

Sygn. akt III AUa 1253/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Irena Goik SSA Marek Żurecki
Protokolant	Sebastian Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2013 r. w Katowicach

sprawy z odwołania B. P. (B. P.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale zainteresowanych: Z. G. i G. G.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracy nakładczej

na skutek apelacji ubezpieczonego B. P.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Gliwicach

z dnia 24 lutego 2012 r. sygn. akt VIII U 1405/11

oddala apelację.

/-/ SSA I. Goik /-/ SSA M. Procek /-/ SSA M. Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1253/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 lutego 2012 roku (sygn. akt VIII U 1405/11) Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach oddalił odwołanie ubezpieczonego B. P. od decyzji organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w Z. z dnia 31 maja 2011 roku stwierdzającej, że ubezpieczony nie podlegał w okresie od 1 listopada 2005 roku do 30 września 2008 roku i od 1 grudnia 2008 roku do 28 lutego 2009 roku obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą

z płatnikiem składek Biuro (...) spółka cywilna Z. G. i G. G..

Sąd Okręgowy ustalił, iż B. P. w spornych okresach prowadził działalność gospodarczą jako taksówkarz.

W okresie od 1 listopada 2005r. do 28 lutego 2009r. miał zawartą umowę o pracę nakładczą z Biurem (...) spółka cywilna - Z. G. i G. G. jako nakładcą. Umowa została zawarta na czas nieokreślony i trwała do 28 lutego 2009r., kiedy to została rozwiązana na wniosek ubezpieczonego.

Praca nakładcza miała polegać na przepakowywaniu kosmetyków będących w posiadaniu nakładcy z opakowań zbiorczych do opakowań jednostkowych po 10 sztuk do każdego opakowania, przepakowywaniu kubeczków do kosmetyków będących w posiadaniu nakładcy z opakowań zbiorczych do opakowań jednostkowych po 100 sztuk do każdego opakowania, przepakowywaniu bilownic będących w posiadaniu nakładcy z opakowań zbiorczych do opakowań jednostkowych po 1 sztuce do każdego opakowania, tworzeniu stojaczek na kosmetyki z materiałów i narzędzi będących własnością nakładcy. Wykonawca miał otrzymać wynagrodzenie: za przepakowanie kosmetyków - 0,10 zł za

1 sztukę, za przepakowywanie kubeczków - 0,01 zł za 1 sztukę, za przepakowywanie bilownic - 1 zł za 1 sztukę, za tworzenie stojaczek na kosmetyki - 10 zł za 1 sztukę. Minimalną ilość pracy określono alternatywnie na: 4500 sztuk przepakowanych kosmetyków, 45000 sztuk przepakowanych kubeczków, 450 sztuk przepakowanych bilownic, 45 sztuk stojaczek.

Zgodnie z regulaminem pracy nakładczej (§ 6) nakładca zobowiązał się do zapewnienia wykonawcy uzyskania co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. Strony powołały się na rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U 1976 nr 3 poz. 19). Wskazały, że niewykonanie pracy w ilości minimalnej nie skutkuje rozwiązaniem umowy o pracę nakładczą.

Z tytułu zawartej umowy B. P. został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych przez nakładcę.

W okresie objętym umową osiągał miesięcznie z tytułu pracy nakładczej wynagrodzenie od 30 do 60 zł miesięcznie. Jedynie w miesiącach od października 2008r.

do listopada 2008r. ubezpieczony osiągał wynagrodzenie 563 zł miesięcznie.

Według ustaleń Sądu pierwszej instancji, ubezpieczony zawarł umowę w celu opłacania niższych składek na ubezpieczenie społeczne.

Sąd ten ustalił, że Z. G. początkowo zajmowała się sprzedażą wycieczek. Następnie nawiązała kontakt z producentem kosmetyków i zajęła się ich przepakowywaniem. Uznała, że zatrudnianie pracowników na podstawie umowy o pracę nakładczą będzie dla niej korzystne, ponieważ będzie mogła zatrudnić większą ilość osób bez ponoszenia kosztów pracy. Z. G. zwróciła się z zapytaniem do ZUS i uzyskała odpowiedź, w której ZUS zajął stanowisko, że podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne osób wykonujących umowę o pracę nakładczą jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym i przepisy nie ustalają minimalnej podstawy wymiaru składek. W kontrolach przeprowadzonych w 2008r. ZUS stwierdził, że Z. G. działa prawidłowo, badano m.in. czy pracownicy

wykonywali pracę. Stwierdzono nieprawidłowość co do wysokości wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i podstawy wymiaru tych składek, która powinna wynosić połowę minimalnego wynagrodzenia krajowego. Z. G. przekazywała swoim pracownikom po 200-300 sztuk kosmetyków do przepakowywania. Miała przy tym na uwadze, że kosmetyki mają cenę po 2,50 zł za sztukę. Obawiała się sytuacji, w której przekaże pracownikowi 4500 sztuk określonych w umowie i nie otrzyma ich z powrotem, a ona jako pracodawca nie będzie mogła nic zrobić. Uważała, że wskazana

w umowie możliwość zarobienia 50% minimalnego wynagrodzenia jest tylko możliwością a nie obowiązkiem.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, iż płatnik (...) w latach 2007-2009 zatrudniał ok. 100 osób na podstawie umowy o pracę nakładczą. W większości osoby zatrudniane w ten sposób prowadziły swoją działalność gospodarczą i zostały zgłoszone do ubezpieczenia społecznego z tytułu pracy nakładczej.

Sąd pierwszej instancji, powołując się na art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5, art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U 1976 nr 3 poz. 19) i art. 83 § 1 k.c., uznał, że zawarta między stronami niniejszego postępowania umowa o pracę nakładczą była pozorna, w związku z czym nie dawała ona tytułu do objęcia B. P. ubezpieczeniem z tytułu pracy nakładczej.

Sąd Okręgowy powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że strony nie miały zamiaru realizować konstrukcyjnych obowiązków dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, skoro nakładca nie przekazywał ilości kosmetyków określonej w umowie, a wykonawca się na to godził, to nie była to praca nakładczą, a co najwyżej umowa cywilnoprawna. Strony nie wykonywały postanowień umowy o pracę nakładczą ale pozorowały jej wykonanie. W istocie nakładcy nie zależało na umożliwieniu wykonawcy osiągnięcia wynagrodzenia w wysokości połowy najniższego wynagrodzenia - co stanowi element konstrukcyjny umowy o pracę nakładczą. Nakładca stanął na stanowisku, że korzystne dla niego jest zatrudnienie większej ilości osób ponieważ przekazanie jednej osobie 4500 sztuk kosmetyków do przepakowania jest ryzykowne z uwagi na możliwość kradzieży. Ponadto nakładca uznał, że umożliwi mu to eliminację kosztów pracy. Okoliczności te wskazują według Sądu Okręgowego na pozorność umowy ze strony nakładcy. W istocie zatrudniającej nie zależało na wykonywaniu umowy o pracę nakładczą. Sąd ten wskazał, że nie budzi wątpliwości, iż Z. G. chciała „zrobić biznes”, co jest celem prowadzenia działalności gospodarczej, jednakże nie czyniła tego poprzez nawiązanie stosunku pracy nakładczej. W istocie umowa zawarta przez nią miała cechy umowy zlecenia. Z kolei jak już wyżej podniesiono B. P. na to się godził. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, celem jego działania nie było osiągnięcie dodatkowego dochodu, a opłacanie niższych składek na ubezpieczenie społeczne.

Sąd ten podniósł również, że przekonanie stron, że działają zgodnie z prawem nie jest wystarczające do uznania, że umowa była ważna w rozumieniu k.c. Uzyskanie informacji w organie rentowym, czy na podstawie biuletynu organu rentowego o zasadach podlegania ubezpieczeniom społecznym pozostaje bez wpływu na ocenę ważności dokonanej czynności. Sąd nie jest związany stanowiskiem organu rentowego. Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że organ rentowy udzielił informacji o obowiązujących przepisach w oderwaniu od okoliczności konkretnych umów, a dopiero okoliczności te pozwalają na weryfikację ważności danej umowy.

Według Sądu pierwszej instancji, strony zawarły umowę o pracę nakładczą, ponieważ B. P. mógł opłacać znacznie niższe składki na ubezpieczenia emerytalno-rentowe, niż te, które musiałby opłacać jako osoba prowadząca działalność gospodarczą. Opłacanie niższej składki na ubezpieczenia społeczne z tytułu umowy o pracę nakładczą, niż z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, było dozwolone przez przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Żaden przepis nie wymagał aby podstawa wymiaru składek z tytułu umowy o pracę nakładczą wynosiła co najmniej 50 % minimalnego krajowego wynagrodzenia. Żaden przepis nie uznawał za nieważną umowę o pracę nakładczą jeśli wykonawca nie uzyskiwał wynagrodzenia w wysokości co najmniej 50 % minimalnego krajowego wynagrodzenia. W opinii Sądu Okręgowego, nie można powyższego rozumieć jednak w ten sposób, że

szcątkowe wykonanie postanowień umowy o pracę nakładczą daje podstawę do wyboru tytułu ubezpieczenia. W sytuacji gdy celowo nakładca nie wykonuje postanowień umowy, a wykonawca się na to godzi, nie można uznać, że umowa o pracę nakładczą jest wykonywana - w istocie strony pozorują jej wykonanie. Powyższe nie może według Sądu Okręgowego zostać zaaprobowane.

Według Sądu Okręgowego, spór w niniejszej sprawie sprowadza się do ustalenia czy § 3 ust. 1 rozporządzenia z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą stanowi warunek niezbędny do przyjęcia, że okres tej pracy jest okresem składkowym. Przytaczając orzecznictwo odnośnie powyższej kwestii, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że warunek określony w powyższym przepisie jest niezbędny do przyjęcia, iż okres tej pracy jest okresem składkowym.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy odwołanie oddalił jako bezpodstawne na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

W apelacji od zaprezentowanego wyroku ubezpieczony zarzucił Sądowi pierwszej instancji obrazę prawa procesowego tj., art. 63 ust. 3, 68 ust. 1 oraz 83 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez uznanie podstawy prawnej do wydania zaskarżonej decyzji przez organ rentowy, podniósł również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie rozstrzygnięcia w przedmiocie braku podstaw do wydania decyzji, jak również błędną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, ponadto zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 58 §1 k.c., uznając czynność prawną za pozorną.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy oraz obciążenie organu rentowego kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając powyższy środek odwoławczy, ubezpieczony wskazał, że art.68 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wśród zakresów działań ZUS nie wymieniono uprawnienia do kwestionowania ważności zawartych umów w formie decyzji, zaś z treści art. 66 ust.3 tejże ustawy wynika, iż „Zakład działa na podstawie niniejszej ustawy oraz innych ustaw regulujących poszczególnych zakresów jej działalności”. Ponadto art.83 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych nie daje podstawy do uznawania pozorności czynności prawnych. Przepis ten wskazuje na możliwość wydania decyzji w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, nie zaś zanegowania ważnej i wykonywanej umowy. Skarżący podkreślił, że kwestia ta podnoszona w odwołaniu od decyzji nie znalazła rozstrzygnięcia w treści uzasadnienia do wyroku, co stanowi naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. Ponadto podniósł, iż analogiczne zagadnienie na gruncie prawa podatkowego znalazło odzwierciedlenie w przepisie art. 199a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Ordynacja podatkowa, nadając organom podatkowym uprawnienia do ustalania treści czynności prawnej i objęcia skutkami czynności prawnej rzeczywistej (ukrytej). Takiego rozwiązania nie ma w przepisach ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych lub innych regulujących działanie organów rentowych. Dlatego zdaniem ubezpieczonego ZUS nie ma uprawnień do wydania decyzji o niepodleganiu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zawartych umów o pracę nakładczą.

W dalszej części uzasadnienia apelujący wskazał, że Sąd Okręgowy w Gliwicach doszedł do wniosku, iż umowa o pracę nakładczą była wykonywana lecz wobec faktu, iż uzyskiwana kwota w przeważającej mierze nie przekraczała kwoty 380 zł miesięcznie,

to zawarta została dla pozorów w pewnych okresach (ominięcia prawa). W konsekwencji prowadzi to do uznania, iż rzeczona umowa o pracę nakładczą w okresach gdy uzyskane wynagrodzenie przekraczało wymienioną wcześniej kwotę, była wiążąca i rodziła konsekwencje w sferze ubezpieczeń społecznych. Ustalenie takie według skarżącego stoi w sprzeczności z przepisami o ubezpieczeniach społecznych, gdyż osoba wykonująca pracę nakładczą podlega z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu od dnia oznaczonego w umowie, jako dnia rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Zdaniem ubezpieczonego czynność prawna nie może okresowo zmierzać do obejścia przepisów, a więc być nieważna w pewnym przedziale czasowym. Kodeks cywilny dopuszcza co najwyżej nieważność części czynności prawnej, chyba że bez postanowienia nieważnego czynność nie zostałaby dokonana. Wskazał przy tym, że Sąd I instancji przyjmując opisane rozwiązanie nie odpowiedział na podstawowe pytanie dotyczące podstawy prawnej takiego rozstrzygnięcia. Zdaniem skarżącego dopuszczalność w polskim systemie prawa takiego rozwiązania jest wątpliwa. Jeżeli bowiem umowa zostanie uznana za zawartą dla pozorów, to jako czynność nieważna bezwzględnie powinna zniknąć z obrotu prawnego ze skutkiem od daty jej zawarcia. Biorąc jednak pod uwagę, iż w okresach, w których wynagrodzenie przekraczało połowę najniższego wynagrodzenia, umowa stanowiła podstawę do objęcia ubezpieczeniem społecznym z tego tytułu, twierdzenie, iż wtedy nie była to czynność prawna zmierzająca do obejścia prawa, prowadzi do wniosku, iż cała umowa jest ważna gdyż spełniała wszelkie kryteria określone przez przepisy. Postanowienia rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą nie mogą według ubezpieczonego w tym zakresie decydować o ważności czynności prawnych, a jedynie mogły być podstawą do odmowy objęcia ubezpieczeniem społecznym z tego tytułu. Próba zmiany stanowiska poprzez zastosowanie konstrukcji pozornej czynności prawnej jest chybiona i niedopuszczalna.

Na koniec apelujący podniósł, że Sąd Okręgowy nie może pominąć strony postępowania zwłaszcza, iż nie wezwano de facto do udziału w sprawie współników spółki cywilnej. Zgodnie bowiem z art. 460 § 1 k.p.c. w sprawach z zakresu prawa pracy zdolność sądową i procesową ma pracodawca, chociażby nie posiadał osobowości prawnej. Biorąc zaś pod uwagę, iż przedmiotowa sprawa dotyczyła ubezpieczeń społecznych, to występująca w niej spółka cywilna nie posiada zdolności sądowej i procesowej, a wobec tego postępowanie sądowe obciążone było wadą nieważności. Zgodnie z cytowanym wyżej przepisem w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych stroną jest współnik nie zaś spółka cywilna. Wezwania dla zainteresowanego G. G. wysyłano na adres spółki cywilnej, która została rozwiązana przed wszczęciem postępowania, a co winno być znane organowi rentowemu z urzędu. W takim wypadku zdaniem skarżącego właściwy powinien być adres zamieszkania współnika takiej spółki cywilnej, a zatem nie można mówić o prawidłowym zawiadomieniu. Jednocześnie skarżący wskazał, że nie uwzględniono jego wniosku o odroczenie ze względu na nieobecność związaną z chorobą wnioskodawcy.

Biorąc pod uwagę okres jaki minął od zawarcia i rozwiązania przedmiotowej umowy, apelujący uznał, że umożliwienie mu udziału w sprawie nie wpłynęłoby w sposób istotny na ekonomikę procesu.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako własne, uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy powtórzyć za Sądem Najwyższym, iż w świetle art. 86 ust. 2 pkt 1 i art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest zaś uprawniony do zbadania ważności umów kreujących stosunki prawne stanowiące tytuł do objęcia ubezpieczeniami społecznymi i wydania stosownych decyzji w przedmiocie podlegania bądź nie podlegania danej osoby owym ubezpieczeniom (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia

21 maja 2010r., I UK 43/10).

Przypomnieć zatem wypada, że w razie zbiegu tytułów podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu:

- na mocy art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 12 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (oznaczonej dalej jako s.u.s.) - dla osób prowadzących pozarolniczą działalność,
- na mocy art. 6 ust. 1 pkt 2 i art. 12 ust. 1 s.u.s. - dla osób wykonujących pracę nakładczą, w oparciu o przepis art. 9 ust. 2 s.u.s., osoba taka mogła wybrać tytuł ubezpieczenia.

Trzeba zatem wskazać, iż całokształt uprawnień osób wykonujących pracę nakładczą reguluje, wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 303 k.p., rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. Nr 3, poz. 19 z późn. zm.). Zgodnie zaś z § 3 cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r., minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 774 pkt 1 Kodeksu pracy.

Zatem, warunkiem koniecznym (konstrukcyjnym) umowy o pracę nakładczą, który pozwala na odróżnienie tego rodzaju umowy od innych umów o charakterze cywilnoprawnym, jest - co podkreślał wielokrotnie Sąd Najwyższy w swych orzeczeniach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008r. w sprawie III UK 73/07 publ. w bazie LEX za nr 356045) - określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 maja 2010r., I UK 43/10 (LEX 619658), przepis powyższy kreuje warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych - właśnie z uwagi na cel ustawodawcy, jakim jest upodobnienie sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Zatem istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. Jeśli więc strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, w istocie ich oświadczenia woli dotknięte są pozornością.

Należy zatem stwierdzić, że wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej jedynie takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony nie tylko uzgodniły, ale i realizowały, rozmiar wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 stycznia 2012r., II UK 93/11, LEX nr 1163333).

Umowy o pracę nakładczą niezapewniające wykonawcy owego minimalnego wynagrodzenia kwalifikowane są przez judykaturę:

- bądź jako zawarte dla pozoru (wyroki SN z dnia 9 stycznia 2008r., III UK 73/07, niepubl.; z 13 października 2010r., II UK 105/10, niepubl.; z dnia 26 stycznia 2011r., I UK 281/10);
- bądź - w razie ich rzeczywistego wykonywania za takim zmniejszonym wynagrodzeniem - jako zmierzające do obejścia prawa w ujęciu art. 58 § 1 k.c. przez uniknięcie obowiązku płacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia innej działalności zarobkowej (wyroki SN z 17 kwietnia 2009r., I UK 314/08, OSNP 2010r., nr 21-22, poz. 272 i z 19 stycznia 2010r., I UK 261.09, niepubl.).

Zarówno umowa o pracę nakładczą zawarta dla pozoru, jak i mająca za cel obejście prawa jest nieważna i nie wywołuje skutków w sferze ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny rozpatrujący niniejszą sprawę w pełni podziela wyrażone w dotychczasowej judykaturze poglądy (por. uzasadnienie wyroku z dnia 19 stycznia 2010r., I UK 261/09), że czynność prawna nie może jednocześnie zmierzać do obejścia prawa oraz być dokonana dla pozoru. Przy tym, gdy umowa jest przez strony wykonywana, nie może być mowy o pozorności, w rozumieniu art. 83 § 1 k.c., co jednak nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa, w znaczeniu art. 58 § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001r., II UKN 258/00).

W związku z tym wykonywanie umowy w znikomym, szczątkowym stopniu, uzasadnia uznanie jej za zawartą dla obejścia prawa i z tego względu nieważną.

Przenosząc przedstawione rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika, że umowę o pracę nakładczą zawarto i realizowano w niewielkim zakresie, wyłącznie w celu niepłacenia wyższych składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, co uznawane jest za obejście prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2009r., I UK 314/08).

W sprawie wszak ustalono, że ubezpieczony prowadził działalność gospodarczą, a umowę o pracę nakładczą realizował w znikomym stopniu, uzyskując niewielki dochód, co świadczy, że nie zachodziła realna potrzeba realizacji takiej umowy dla obu jej stron. Słusznie zatem Sąd Okręgowy wskazał, iż celem działania B. P. nie było osiągnięcie dodatkowego dochodu, a opłacanie niższych składek na ubezpieczenie społeczne, tak więc chodziło tylko o przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia, która nie była realizowana w sposób typowy dla umowy o pracę nakładczą, a za jedyny cel miała unikanie płacenia składek na ubezpieczenia społeczne z prowadzonej działalności gospodarczej (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 5 lipca 2012r., I UK 101/12, LEX nr 1250560).

Trzeba jednocześnie zauważyć, iż skoro celem umowy o pracę nakładczą, czyli jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem (określanym tradycyjnie w nauce prawa terminem *causa*), jest świadczenie na zlecenie nakładcy pracy w ilości gwarantującej uzyskanie wynagrodzenia w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Tak więc, fundamentalna dla prawa cywilnego zasada kauzalności stanowi skuteczny środek kontroli w zakresie prawidłowości dokonywania czynności prawnych, pozwalających na wybór tytułu ubezpieczenia.

Zgodnie z normą art. 58 k.c., jakakolwiek czynność prawna:

- 1) nie może być sprzeczna z ustawą,
- 2) nie może mieć na celu obejścia ustawy,
- 3) nie może być sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

W razie naruszenia tych zakazów czynność jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inne (łagodniejsze) konsekwencje.

Czynność prawna - w tym przypadku umowa - jest sprzeczna z ustawą w sytuacji, gdy nie została zawarta i nie jest realizowana zgodnie ze swym społeczno-gospodarczym przeznaczeniem.

W przedmiotowej sprawie analizowana umowa o pracę nakładczą nie została zawarta i nie była przez strony realizowana zgodnie z opisanym wyżej społeczno gospodarczym przeznaczeniem. Mimo bowiem, iż tego formalnie nie uzewnętrzzniono, to celem tej umowy nie było wykonywanie pracy za wynagrodzeniem, lecz skorzystanie z możliwości obniżenia obowiązku składowego towarzyszącego prowadzeniu działalności gospodarczej.

Zatem, przedstawiona wyżej umowa o pracę nakładczą była nieważna i nie stanowiła tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym na zasadzie art. 6 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 9 ust. 2 in fine cytowanej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Ustawodawca dostrzegł problem pozornego zbiegu tytułów ubezpieczeń społecznych i nowelizując ustawę systemową, ustawą z dnia 5 grudnia 2008r. (Dz. U. z 2009 r. Nr 8, poz. 38) dodał przepis art. 9 ust. 2b:

Osoba, wykonująca pracę nakładczą, prowadząca jednocześnie pozarolniczą działalność, o której mowa w art. 8 ust. 6 pkt 1, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu tej działalności (pozarolniczej), jeżeli z tytułu wykonywania pracy nakładczej podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest niższa od obowiązującej tę osobę najniższej podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność.

Może ona dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z tytułu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2.

Ponadto, Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu nieważności postępowania opartego na twierdzeniu, że zainteresowani w sprawie płatnicy składek: Z. G. i G. G. nie byli prawidłowo zawiadomieni o toczącym się postępowaniu, skoro zostali, na podstawie art. 472 k.p.c., zawiadomieni na wskazany przez organ rentowy adres siedziby spółki cywilnej, pod którym zawiadomienia zostały odebrane przez pracownika spółki (dowód doręczenia k.50 i 51 akt sąd.)

W tej sytuacji zainteresowani płatnicy składek nie zostali pozbawieni możliwości obrony swoich praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja jest bezzasadna i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

/-/ SSA I. Goik /-/ SSA M. Procek /-/ SSA M. Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek